Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 39 Piotrków, niedziela 18 lutego 1923 roku Rok IX

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesieczna za »Dziennik Narodowy« w mieście wynosi 4000 mk. na prowincji 4000 mk.

CENY OGŁOSZEŃ: I strona 1 wiersz jednołamowy petitowy 700 mk., II i III—500, IV—400 mk. Za ogłoszenia w N-rach niedzielnych i świątecznych, jak również ogł. liczbowe, dolicza się 25 proc. Na zas. uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincj., wszystkie komun. instyt. pryw. i społ. podlegają opłacie.

KINO CZARY

Sobota i niedziela. Najpotężniejszy film świata

OTELLO

Wspaniała tragedja SZEKSPIRA w 7 aktach. W rol. gł. najsłynn. tragicy świata.

ANONS! Wkrótce „STWORZENIE ŚWIATA". ANONS!

KINO BAGATELA

Aleja 3 Maja 11.

Kochani Wielbiciele i Kochane Wielbicielki!

Z prawdziwą przyjemnością spieszę Was powiadomić, że począwszy od dnia 15-go lutego i dni następne wyświetlany będzie mój multi-miljardowy film, wobec którego wszystkie dotychczasowe filmy bledną, szarzeją i znikają, korząc się przed majestatem naprawdę najpotężniejszego filmu świata całego, którym jest tylko:

„SODOMA i GOMORA"

który z prawdziwą przyjemnością podziwiać będą niezliczone rzesze tej kochanej publiczności, która stale darzyła mnie sympatją, a więc: Do miłego zobaczenia!

LUCY DORAINE.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości PP. Konsumentów, że z powodu podrożenia węgla Górnośląskiego na luty z 42,000 na 142,000 marek niemieckich za tonnę i robocizny o 68%, — cena gazu od dnia 1-go lutego r. b. wynosić będzie

30000 Mk. (trzydzieści tysięcy marek) za 1000 stóp sześcienn.

i po tej cenie dokonywane będzie inkasso za miesiąc luty.

W razie dalszej podwyżki cen węgla i przewozu, w związku z obecną zwyżką marki niemieckiej. — Zarząd Gazowni zastrzega sobie prawo odpowiednio podwyższyć cenę gazu, w razie potrzeby z mocą wsteczną, to jest od początku danego miesiąca.

Jednocześnie zaznacza się, że do Konsumentów gazu zalegających z opłatą rachunków będą zastosowane środki przymusowej egzekucji, do czego został upoważniony — na prawach sekwestratora Miejskiego — funkcjonarjusz Gazowni p. Paweł Grzybiński.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Piotrkowie.

Choroby skórne i weneryczne
D-r. FAJMAN
B. asys. kliniki Uniwersyteckiej (Prof. Neissera) we Wrocławiu
Przyjmuje kobiety od 2 — 3, mężczyzn od 11—1 i od 3—7.
Ulica Bykowska 67, II piętro.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Wiktor Borysiewicz
— WZNOWIŁ PRZYJĘCIA. —
w Piotrkowie ul. Rokszycka 16, I piętro
Choroby ócz, wewnętrzne, chirurgja, położnictwo.
Ordynuje w godzinach od 9 do 11 i od 3 do 4

Choroby skórne i weneryczne
D-r Zwykielski
Aleja 3-go Maja 23, II piętro, front
— — przyjmuje — —
kobiety od godz. 4 — 5,
mężczyzn od 5 — 8.

Cena egzemplarza 300 marek

Niepokojące wieści z blizkiego Wschodu

Jesteśmy świadkami niezwykłego widowiska. Oto na blizkim Wschodzie Turcja, wyczerpana gospodarczo i zdziesiątkowana całym szeregiem wojen, prowadzonych prawie bez przerwy od lat kilkunastu, ma obecnie sposobność zawarcia honorowego i korzystnego stosunkowo pokoju, mimo to jednakże ociąga się i wysuwa coraz to nowe warunki. Zarówno z Angory, jak z Konstantynopola, jak wreszcie ze Smyrny nadchodzą niepokojące wiadomości. Turcja niestety zaczyna się zachowywać prowokująco wobec koalicji.

I to jest właśnie niezwykłem widowiskiem, że przeciwko trzem najsilniejszym obecnie mocarstwom występuje owa Turcja, która przegrała wojnę z Bułgarją, Serbją i Rumunją, następnie rozgromiona została doszczętnie w wojnie światowej, a wreszcie przez dwa lata wiodła zwycięską wprawdzie, ale niszczącą wojnę z Grekami, którzy postarali się o to, ażeby Azję Małą dostatecznie zrujnować. Po jednej stronie stoi Turcja, po drugiej są Włochy, Francja i Anglja, a w sprawie Smyrny nawet Stany Zjednoczone i Holandja.

Zatarg w Smyrnie przybrał bądź co ostrą formę, chociaż sfery urzędowe zarówno w Paryżu jak w Londynie zapewniają, że będzie on załatwiony w drodze dyplomatycznej. Rząd angorski ciągle domaga się, ażeby wszystkie okręty wojenne, bez względu na swoją flagę, opuściły Smyrnę, na co koalicja nie chce się zgodzić, a do koalicji przyłączyły się Stany Zjednoczone i Holandja. Komendant turecki Smyrny zamknął port minami, zostawiając tylko wąską drogę dla okrętów handlowych, a rząd angorski wysłał w tej sprawie ultimatum do koalicji. Pojawiła się nawet pogłoska o drugiem ultimatum, na szczęście nieprawdziwa. Ale zupełnie wystarcza jedno ultimatum, tudzież oświadczenie komendanta Smyrny, że wszelkie próby usunięcia min w porcie będzie uważał za «casus belli». Równocześnie donoszą z Konstantynopola, że powołano tam pod broń rocznik 1920, a w Smyrnie na dworcu podczas swojego przejazdu Mustafa Kemal Basza odbył naradę z tureckim komisarzem wojskowym i szefem sztabu.

Turcy nie chcą podpisać traktatu pokojowego, zredagowanego w Lozannie i wysuwają — jak wspomnieliśmy — nowe warunki, wszczynając równocześnie zatarg o Smyrnę. Na co Turcja liczy, trudno odpowiedzieć. Jeżeli na pomoc, nawet wojskową, sowietów i na zaangażowanie się Francji w zagłębiu Ruhr, to chyba te obydwa atuty nie wystarczą do zapewnienia wygranej. Koalicja dostatecznie jest silną, ażeby w trójkę uporać się z przeciwnikami. Okręty wojenne koalicji z działami największego kalibru stoją na kotwicy w Konstantynopolu i Smyrnie.

Nie są bynajmniej wykluczone poważne zawikłania, które mogą doprowadzić do zbrojnego starcia.

Propaganda oporu w Niemczech

Niemcy są zawołanymi specjalistami we wszystkiem. Potrafią oni specjalizować nie tylko rzeczy pozytywne, ale też i negatywne. Obecnie właśnie idą wszelkie usiłowania w tym kierunku, by w masach wyspecjalizować opór bierny. Konsekwencja w tej dziedzinie zaczyna być przeprowadzana z niemiecką dokładnością. Na czele tej akcji stoi sam rząd, który obecnie zamienił się w agitatora oporu biernego. Po licznych enuncjacjach, podniecających opinję narodu, ukazała się w pismach znowu wielka mowa kanclerza Cuno do Westfalczyków. Cuno zachęcając ludność do dalszego oporu wmawia w Westfalczyków, że Francja zamierza do zagarnięcia niemieckiego węgla i koksu, celem zniszczenia jego egzystencji materjalnej i politycznej i do rozdarcia szczepów niemieckich. W ślad za kanclerzem jeżdżą po kraju wybitniejsi ministrowie (Hermes, Severing) powtarzając za nim to samo. Liczne masowe zebrania, wiece, protesty, rezolucje, broszury, artykuły biją monotonnie w bęben biernego oporu. Czy wśród takich warunków jest możliwe porozumienie?

Rozszerzenie okupacji Niemiec

Francuskie władze okupacyjne rozszerzyły okupację na Wesel i Emmerich. Wojska francuskie weszły do tych dwóch miejscowości nad granicą holenderską.

Również miasto Darmstadt zostało zajęte.

Zaostrzenie się sytuacji w zagłębiu Ruhry wywołało w berlińskich kołach rządowych wielkie zaniepokojenie. Rząd niemiecki miał już interpelować w tej sprawie w Londynie, odpowiedzi jednak narazie nie otrzymał. Rząd angielski solidaryzuje się z akcją francuską w zagłębiu Ruhry.

W Gelsenkirchen przyszło do starć pomiędzy kawalerją francuską a urzędnikami miejskimi. Francuzi obsadzili ratusz i odwołali posterunki policyjne, a następnie rozbroili je.

Do Gelsenkirchen z powodu zajść, jakie miały miejsce pomiędzy francuskimi żandarmami a niemiecką policją, wysłano silne oddziały francuskiej kawalerji, artylerji i tanków.

Francuzi planują blokadę portów niemieckich

PARYŻ. Rezultatem narad francusko-belgijskich jest uchwała rozpoczęcia natychmiastowej blokady portów niemieckich: Hamburg, Bremy, Kielu i Szczecina. Francuzi są zdania, że blokada ta sparaliżuje całkowicie życie gospodarcze Niemiec i uniemożliwi eksport niemiecki do krajów o walucie wysokocennej. Jednakże, jak się dowiaduję z kół dyplomatycznych, Anglja stanowczo sprzeciwi się blokadzie. Sprawa ta jeszcze bardziej pogłębi rozdźwięki pomiędzy Anglją i Francją.

W związku z powyższem francuzi planują wysłanie floty wojennej na morze Niemieckie.

Akcja niemiecko - sowiecka

Pisma niemieckie pomieszczają wiadomość o deklaracjach, jakie pewna miarodajna osoba z Moskwy złożyła przedstawicielowi agencji Ost Express. Zdaniem jej, stosunki francusko-rosyjskie są na jaknajlepszej drodze i należy w najbliższym czasie spodziewać się nawiązania regularnych stosunków pomiędzy Francją i Rosją.

Wiadomości te, coraz częściej rozprzestrzeniane w prasie niemieckiej, dążą do wywołania wrażenia, że w razie konfliktu z Rosją Polska byłaby przez Francję opuszczona. Fałsze te znajdują kategoryczne zaprzeczenie w wiadomości, nadchodzącej z Paryża i oświadczającej z kół rządowych francuskich, że ani o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Rosją, ani o wysłaniu hr. de Mongie do Moskwy niema mowy.

Prez. Wojciechowski przybywa do Krakowa na uroczystości rokitniańskie

W niedzielę dnia 25-go bm. odbędzie się w Krakowie uroczystość pogrzebu i uczczenia poległych bohaterów w słynnej szarży szwadronu 2 p. ułanów legjonowych na poczwórne okopy rosyjskie pod Rokitną. Na uroczystość tę zapowiedział przyjazd swój do Krakowa Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski. Również przybywają na uroczystość szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski, prezydent ministrów gen Sikorski i liczni członkowie rządu.

Obchód 450-lecia urodzin Kopernika

W dniu 19-go lutego 1473 roku przybył na świat największy genjusz ludzkości, twórca systemu słonecznego, dobroczyńca nauki, ten który poruszył z posad bryły świata, Mikołaj Kopernik. I duma napawać nas może, że ten hetman wiedzy ludzkiej był Polakiem. Długo usiłowali Niemcy wydrzeć nam naszego wielkiego uczonego, za pomocą fałszu i tendencyjnych wykrętów chcieli sławę jego przywłaszczyć sobie, utrzymując, iż Kopernik był Niemcem. Dopiero dr. Ludwik Birkenmajer, który poświęcił temu trud 30-letniej żmudnej pracy, obalił wszystkie fałsze niemieckie i udowodnił niezaprzeczalną polskość Kopernika.

Dzień 19-go lutego świat cały, przynajmniej świat intellektu, obchodzić będzie uroczyście. Byłoby czemś ubliżającem godności polskiej, gdyby w Ojczyźnie Jego obchody na cześć genjalnego męża nie podkreśliły, iż pamięć jego żyje wśród nas i nie zadokumentowały wobec świata Jego polskości.

Zlote polskie

O wszczętej przez P. K. O. i prezesa Lindego reformie w przyjmowaniu przez P. K. O. wkładek oszczędnościowych i wypłacaniu ich w walucie *opartej o złoto*, bliższych objaśnień udzielił prezes Linde wysłannikowi »Gazety Porannej«:

»— Sprawa ustalenia miernika wartości i zapobieżenia deprecjowaniu się wkładów oszczędnościowych poruszana była już od roku przez P. K. O., rozumiejącą bardzo dobrze, że nie można ludziom, składającym swoje oszczędności, wypłacać pieniędzmi mniej wartościowemi, aniżeli te, jakie oni wnieśli.

— Jaka jest podstawa, którą przyjmie P. K. O. przy realizowaniu systemu oszczędności?

— Bardzo prosta. Ministerjum skarbu ustali co tydzień relację złotego polskiego do marki polskiej na podstawie kursu franka szwajcarskiego i bieżącej ceny żyta, uwzględniając cenę żyta w stosunku do franka szwajcarskiego. Będzie tu brana pod uwagę siła franka szw. przed wojną i obecnie w stosunku do żyta. Tak np. w bieżącym tygodniu jeden złoty polski wynosi 6,600 mkp.; jeżeli ktoś będzie chciał złożyć swoje oszczędności w walucie złotej w P. K. O., to np. obecnie za 660,000 mkp. mógłby złożyć wkład w sumie 100 złotych. W chwili zaś odbioru otrzymałby tyle, ile w tym dniu płacono marek za złote, a więc gdyby kurs wynosił wtedy np. 9.500 mkp. za jednego złotego — otrzymałby w dniu odbioru za 100 złotych swoich oszczędności 950,000 mkp. Zapobiegłoby to radykalnie stracie z powodu spadku waluty«.

Skazanie b. posła sejmowego za kradzież

W salach Sejmu i w bufecie odbył się 27 listopada 1922 raut na cześć posłów ustępujących i nowowybranych. Po raucie spostrzeżono brak 113 sztuk widelców, nożów i łyżeczek. W czasie śledztwa znaleziono w mieszkaniu b. posła Józefa Walczaka z powiatu Hrubieszowskiego 6 łyżeczek, 3 widelce, nóż i łyżeczki z napisem «bufet sejmowy». Walczaka aresztowano. Przyznał się on do kradzieży znalezionych u niego rzeczy i tłumaczył się, że podczas dokonania kradzieży był w stanie nietrzeźwym. Sąd pokoju w Warszawie skazał Walczaka za zbrodnię kradzieży na grzywnę w kwocie 3 miljonów marek z zmianą na miesiąc aresztu w razie niezapłacenia grzywny.

STARANIEM ZW. ZAW. NAUCZYCIELI POLSKICH SZKÓŁ SREDN.

W niedzielę dnia 18 lutego 1923 r.
ODBĘDZIE SIĘ
W SALI T-WA DOBROCZYNNOSCI

ODCZYT

prof. D-ra Józefa Flacha z Krakowa.
NA TEMAT:
SZEKSPIR czy BACON?

Wstęp 1500 mk., dla młodzieży szkolnej 500 mk.
— Początek o godzinie 4 i pół po południu. —

Z kroniki napadów

(Od naszego korespondenta)

Turek, dnia 3 lutego.

W ubiegłym miesiącu trzech nieznanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery napadło na kupców zamieszkałych w Turku, a to Rafała Bermana, Szaję Staar i Fajgę Staar, którzy jechali z Turka na jarmark do Stawiszyna. Napadu dokonano na szosie obok miejscowości Bibjanna, gminy Piętno powiatu Tureckiego. Nieznani bandyci zrabowali znaczną ilość kurtek oraz cajgu na sumę 85,000 mk. Po dokonanym rabunku jeden z bandytów wystrzelił z rewolweru, a następnie wszyscy trzej skryli się w sąsiednim lesie. O powyższym napadzie donieśli poszkodowani po powrocie z jarmarku posterunkowi P. P. w Turku. Powiatowa komenda pol. państw. zorganizowała natychmiast poszukiwania za wspomnianymi bandytami, jednak bez rezultatu. Patrole policyjne w powyższym dniu robiąc obławę w lasach Grzemiszew (powiat Konin) znalazły pod kupami gałęzi opałowych kilka sztuk cajgu oraz 7 kurtek ukrytych, które pochodziły z wspomnianego rabunku.

Komendant powiatu Tureckiego p. Wł. Folner domyślając się, że bandyci musieli być z najbliższych okolic, wydał rozkaz, aby najbliżej leżące posterunki Pol. P. stale patrolowały w okolicy, gdzie właśnie dokonano napadu i śledziły za wspomnianymi bandytami.

Dnia 13 stycznia 1922, około godz. 22 patrol policyjny z posterunku w Turku składający się z zastępcy komendanta posterunku st. posterunkowego Józefa Wiktorskiego i st. post. Antoniego Gliczyńskiego, idąc drogą pomiędzy wsią Cisew a Szydłowicami zauważyli trzech ludzi zbliżających się z przeciwnego kierunku. Patrol policyjny schowawszy się za drzewa czekał na zbliżenie się wspomnianych ludzi. Gdy trzej nieznani mężczyźni zrównali się z ukrytym patrolem, wtenczas patrol wyskoczywszy z ukrycia z wezwaniem »stać, ręce do góry, tu policja«, zbliżyli się do nieznajomych. W tej chwili usłyszeli brzęk jakiegoś przedmiotu upadającego na ziemię Patrol policyjny zrobiwszy natychmiast rewizję u nadmienionych, znalazł u nich rewolwer »Nagan« nabity 8 kulami, elektryczną latarkę, długi sznuur z żelaznym kółkiem oraz leżący żelazny drąg, który został przez nich rzucony na ziemię. Jak w dalszym ciągu okazało się byli to: Stanisław Rosiek lat 19, Stanisław Kazimirski lat 21, obaj z Imitkowa, gminy Tuliszków, powiatu Konińskiego i Ignacy Ciołkowski lat 26, ze wsi Budy Stołkowskie, gminy Piętno, powiatu Tureckiego. Nadmienieni podali, że szli do Jakóba Jofry, gospodarza zamieszkałego w Cisewie, celem ukradzenia mu wieprza oraz żyta.

Rewizja dokonana następnie pod kierownictwem komendanta posterunku w Turku st. przodownika Kostyszyna w pomieszkaniach nadmienionych dała pomyślne rezultaty, a mianowicie: u Stanisława Rosieka w łóżku stojącym w stajni, pod słomą znaleziono kilka metrów cajgu pochodzącego z rabunku, oraz 2 barchanowe kaftany pochodzące z kradzieży wozowej dokonanej dnia 22 grudnia 1922 na szkodę Chaima Dawida Precla, kupca z Turka, któremu krytycznej nocy podczas powrotu furą z Tuliszkowa do Turku skradziono różnych towarów na 1 miljon mk., a która to kradzież dopiero obecnie została wykrytą. Poszkodowani stanowczo poznali swe towary, a Rafał Berman, Szyja Staar i Fajgar Staar podczas konfrontacji pomiędzy kilkunastoma ludźmi poznali odrazu sprawców napadu, wskazując na nadmienionych bandytów. Wszyscy trzej bandyci zostali aresztowani i oddani władzom sądowym celem dalszego dochodzenia.

Z Sulejowa

W odpowiedzi na artykuł p. «Obserwatora» w № 27 «Dziennika Narodowego» z dn. 4 b. m. daję następujące wyjaśnienia. W drugiej połowie 1921 roku zorganizowane zostało w Sulejowie Towarzystwo Szkoły Sredniej, zadaniem którego było przejęcie od ówczesnego właściciela gimnazjum p. Bielskiego uczelni tej i dalsze jej prowadzenie. Na czele Towarzystwa stał Zarząd, składający się z 6 osób. Zarząd nabył gimnazjum i zaangażował na dyrektora p. Ożoga, b. inspektora szkolnego z Opoczna. Ten dobrał sobie odpowiedni personel nauczycielski. Dyrektor dokonał sanacji gimnazjum, przeprowadził szczegółowe egzamina we wszystkich klasach i nieodpowiednich uczniów poprzenosił o jedną, a nawet o dwie klasy niżej. Tym sposobem szkoła odpowiadała swemu zadaniu, co najlepiej ujawniło się wtedy, gdy niektórzy uczniowie z gimnazjum tutejszego zostali przyjęci do szkół państwowych, ze stopniami lepszemi, aniżeli otrzymali w Sulejowie. W końcu roku szkolnego Zarząd znalazł się w położeniu bez wyjścia. Nizkie wpisowe pobierane od uczniów nie mogło pokryć wydatków i Zarząd zaciągnąwszy już na swoje imię do 800000 mk. długu, co w przeszłym roku przedstawiało sumę stosunkowo kolosalną, nie był w stanie wypełnić zobowiązań. Szkole groziło zamknięcie. Z pomocą pośpieszył Sejmik Powiatowy piotrkowski, który z dniem 26 sierpnia 1922 r. przejął gimnazjum z aktywami i passywami. Sejmik powołał komisję do prowadzenia gimnazjum. Gdy wyłoniła się potrzeba zaangażowania dyrektora, gdyż p. Ożog przechodził do jednego z gimnazjów państwowych, przewodniczący bez wiedzy pozostałych członków komisji zaangażował swego kandydata, który nie dawał rękojmi, że będzie zatwierdzony na tem stanowisku przez władzę nadzorczą i rzeczywiście zatwierdzenie to do obecnej chwili nie nastąpiło. Ten incydent wywołał tarcie, o którym wspomina p. «Obserwator». Czy poziom naukowy uczelni obecnie jest dostateczny twierdzić trudno, dopiero wizytacja szkoły może przekonać nas o tem.

Zarzut p. »Obserwatora«, jakoby przy objęciu gimnazjum przez obecną dyrekcję w kancelarji okazały się »ogromne nieporządki, jest niesłuszny, a przynajmniej Komisji o tem nie wiadomo.

Sprawiedliwość nakazuje zaznaczyć, że p. Ożog, bardzo dobry pedagog-polonista, nie był co prawda świetnym administratorem, jednak gdyby nawet kancelarja przy nim nie odpowiadała zadaniu, można mu to wybaczyć, gdyż ze względu na opłakany stan materjalny gimnazjum przyjął na siebie obowiązek wykładów 28 godzin tygodniowo (zamiast 8) i nie pobierając za to dodatkowego wynagrodzenia, zadawalniając się bajecznie niskim uposażeniem 65000 mk. miesięcznie, nie mając w dodatku w kancelarji sekretarza do pomocy.

W dalszym ciągu stwierdzam, jako członek komisji, że na zebraniu w dniu 28 stycznia br. żadnych uchwał w sprawie bursy nie powzięto. Wiadomo mi, że w kwestji tej zwołany był wiec, na którym mieszkańcy Sulejowa, czuli na potrzeby społeczne, przyobiecali pomoc i pewną sumę na budowę bursy, jednakże obietnica i kilkaset tysięcy nie da możności wybudowania gmachu bez pomocy Sejmiku i dlatego pesymistycznie zapatruję się na twierdzenie, że z początkiem roku szkolnego bursa zacznie funkcjonować.

Dziwię się skąd pan »Obserwator« ma takie szczegółowe informacje o stanie kancelarji przy dawnej dyrekcji i inne wiadomości, które nie są wiadome nawet Komisji.

Robi to wrażenie, że pod pseudonimem »Obserwatora« ukrywa się osoba bliska gimnazjum, która w sposób nieetyczny pragnie przedwcześnie uczelnię tę zareklamować kosztem nieobecnego dawnego dyrektora, który z powodu swej nieobecności nie jest w stanie bronić się i dlatego w imię bezstronności proszą Sz. Pana Redaktora o pomieszczenie w »Dzienniku Narodowym« powyższego wyjaśnienia.

Łączę wyrazy poważania

A. Osuchowski, sędzia.

KRONIKA

— **III Targ Poznański.** Prace przygotowawcze, przedsiębrane przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego na III Targ Poznański, są w pełnym toku względnie dobiegają końca. Miejski Urząd Targu Poznańskiego rozpoczął je na dobre jesienią r. ub. — Dziś — kwartał przed otwarciem Targu, który jak wiadomo odbędzie się od 29 kwietnia do 5 maja b. r. znajdują się one prawie na ukończeniu.

— **Miasta walczą z drożyzną.** Rada m. Kalisza zawiadomiła Magistrat łódzki, że postanowiła wystąpić do Klubów Sejmowych z memorjałem, domagającym się wprowadzenia całkowitego sekwestru ziemiopłodów. Rada m. Kalisza proponuje innym miastom podjęcie indentycznych kroków w tej sprawie.

— **Wyjazd Inspektora Pracy.** Opuścił Częstochowę Inspektor Pracy, p. Przemysław Podgórski, udając się do Warszawy, gdzie obejmie stanowisko Inspektora Pracy i Obwodu.

Funkcje Inspektora w Częstochowie czasowo pełnić będzie dotychczasowy zastępca podinspektor p. Aleksander Radłowski.

— **Giełda.** Dolary 40000, Funty szt 187,500, Marki niem. 2,14, Franki franc. 2540. Korony: czes. 1050, szwajc. 6760, austr 0,52. Miljonówka 1715.

Z miasta

— **Piotrków ku czci Mikołaja Kopernika.** Związek Nauczycielstwa Polskich Szkół Srednich organizuje 25 bm. tj. w następną niedzielę w południe uroczystą Akademję w sali im. Kilińskiego ku czci Kopernika. Szczegóły będą wkrótce podane.

Dodać należy, że i Zarząd miasta współdziała w akcji, aby ten obchód wypadł w Piotrkowie w sposób, godny Wielkiego Męża.

— **Odczyt** n. t. «Szekspir czy Bacon» wygłosi dziś w niedzielę 18 lutego o godz. 4 i pół popoł. w sali Tow. Dobroczynności ul. Bykowska 75, prof. dr. Józef Flach z Krakowa. Cały świat naukowy od dłuższego czasu stara się wyjaśnić kwestję, która przez badaczy francuskich została poruszona, mianowicie czy Szekspir rzeczywiście napisał dramaty szekspirowskie, czy też autorem tych arcydzieł jest Bacon, który się tylko ukrywał pod pseudonimem Szekspira, jak na to wskazują rzekome odkrycia francuskich uczonych. Związek Zaw. Naucz. Polskich Sz. Sr. zaprosił więc prof. Flacha, specjalistę do badań nad Szekspirem, który nam tę zagadkę oświetli i wyjaśni.

— **Poranek muzyczny.** W niedzielę 18 bm. w sali kino «Czary» orkiestra Policji Państwowej wystąpi z koncertem. W programie szereg nowych atrakcji muzycznych Początek o godz. 12 w południe.

— **II-gi Wieczór muzyczny,** poświęcony twórczości kompozytora światowej sławy Franciszka Liszta, odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. przy współudziale p. dr. Melanji Gratczyńskiej i p. Franciszka Zachary, znakomitego pianisty, obecnie prof. konserwatorjum krakowskiego. W programie m. in. słynne rapsodje VI i VIII i koncert fortepianowy des dur na 2 fortepiany.

— **Ważne dla duchowieństwa, bractw, korporacji i cechów.** Dnia 21, 22 i 23-go lutego r. b. urządza znana firma krakowska «Ryngraf» wystawę i sprzedaż wszelkich aparatów kościelnych, cho-

WĘGIEL wyborowej jakości. (gruby, kostka), bez miału, w dowolnych ilościach, bez kartek, korzec po
Po cenach konkurencyjnych!

DOSTARCZA SKŁAD WĘGLA
M. KASTERSKI
w Piotrkowie, ulica Bykowska 47.

Prócz tego przyjmuje się zamówienia na węgiel ze wszystkich głębokich kopalń na luty, wagonowo, po cenach przystępnych.

rągwi, bielizny kościelnej, firanek, stór, poduszek i koronek ręcznych. Wystawa i sprzedaż odbywać się będzie w księgarni J. Wiśniewskiego, ul. Kaliska 8. Niewątpliwie z tak rzadkiej okazji skorzysta Duchowieństwo, cechy, bractwa, korporacje i szersza publiczność i nie omieszka zwiedzić pierwszą tego rodzaju wystawę w naszym grodzie Piotrkowie.

— **Podwyższenie należytości za paszporty zagraniczne.** Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dniem 15 bm. obowiązują następujące opłaty paszportowe: Opłatę za paszport zagraniczny podwyższone do 30,000 mk., opłatę za wizy podwyższone do 10,000 mk. opłatę za paszport zagraniczny, t. zw. «Wielokrotny», podwyższono do 75,000 mk. i opłatę za książeczkę paszportową podwyższono do 1000 mk.

— **Pierwszy odczyt w okresie postu** Tow. badań psychofizycznych w ziemi piotrkowskiej, urządza w nadchodzącą niedzielę 18 bm. o 3 godzinie po południu w sali im. Kilińskiego, na temat «O uzgodnieniu Wiary i Wiedzy». Odczyt ten o tyle jest interesujący, iż prelegent p. W. Wojciechowski po wygłoszeniu swego referatu chętnie będzie odpowiadał na pytania, zadawane w zakresie programu odczytu. Treść referatu polega na skrócie historycznego wykładu o tem, iż rzeczy Wiary są zawsze przedmiotem mniemań indywidualnych, jako rzeczy olbrzymich dedukcji światopoglądów, ogarniających rozległe widnokręgi, gdy rzeczy Wiedzy, są to zawsze przedmioty twierdzeń eksperymentalnie dowiedzionych. Rzecz oczywista iż w pewnych epokach przewartościowania wszystkich ideowych wartości społecznych, rzeczy wiary zyskują większe uznanie niż rzeczy wiedzy, i dziś właśnie taki moment dziejowy występuje, który jednych prowadzi do uzgodnienia, gdy drugich do rozdźwięku z tendencją panujących wartości.

— **Straszny wypadek.** W suterynie domu Nr. 98 przy ul. Warszawskiej zamieszkiwała niejaka Anna Derda z córką Katarzyną, robotnicą w fabryce. Napaliwszy przed wieczorem w piecu, udały się obie kobiety na spoczynek. Uwagę sąsiadów zwrócił fakt, iż ani matka, ani też córka przez cały poniedziałek i wtorek nie wychodzą z mieszkania. Drzwi były zamknięte i żadne stukanie nie pomagało — nikt wewnątrz nie odzywał się. Wreszcie w ub. środę rano zaniepokojeni sąsiedzi zawiadomili o tem policję, która też, wyważywszy drzwi, dostała się do mieszkania Derdy. Tutaj znaleziono ostygłe już zwłoki obu nieszczęśliwych kobiet, które zmarły w męczarniach wskutek zaczadzenia.

— **Sprawozdanie z balu** urządzonego na «Kroplę mleka i Złobek w dn. 3 lutego. Ogólny dochód z balu 2,340,244. Wydatki 810,700. Czysty dochód wynosi 1,532,541 mk. Wszystkim, którzy niestrudzoną pracą i wielką ofiarnością przyczynili się do powodzenia i uświetnienia naszego balu składa serdeczne Bóg zapłać,

Zarząd.

— **Sprawozdanie.** Zabawa Towarzyska, która odbyła się w dniu 8 lutego na rzecz Ogniska Rodzinnego, Bursy Żeńskiej szkół średnich przyniosła: Ogólnego dochodu mk. 917,280. Wydatki wyniosły mk. 311,250. Pozostało czystego dochodu mk. 606,030.

Zarząd.

— **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy swemi ofiarami i obecnością na odbytej w dn. 8 lutego zabawie raczyli przyczynić się do powiększenia funduszów Ogniska Rodzinnego, a w pierwszym rzędzie Państwu Tołpyhom, pani Netzel i pp. Hołujskim za szczególne wydatne ofiary składa serdeczne podziękowanie

Zarząd.

Praca beletrystyczna pt. «Mistrz» p. Celiny Milewskiej, współpr. «Dziennika Narodowego» i znanej w mieście naszem działaczki została zaszczytnie wyróżnioną na konkursie «Bluszczu» w Warszawie. Utwór ten pojawi się wkrótce w «Bluszczu».

Zjazd wójtów i pisarzy gminnych

W Piotrkowie odbywał się w dniach 16 i 17 bm. zjazd wójtów i pisarzy gminnych z pow. Piotrkowskiego.

Posiedzenie zagaił p. starosta Hołyński przemówieniem. Omawiane były sprawy gospodarki samorządowej gminnej, nadto wygłoszone zostały specjalne referaty. Pan Henryk Ostaszewski, zastępca starosty, mówił o aktach stanu cywilnego i prowadzeniu ksiąg ludności.

Inż. Br. Rudzki omawiał szczegółowo nową ustawę drogową i zapoznał zebranych z opracowaną przez Wydział powiatowy instrukcją drogową.

Dr. Madejczyk, lekarz weterynarji, mówił o nowem ustawodawstwie.

Pan Dominik Dratwa, inspektor samorządu gminnego, zreferował najważniejsze potrzeby gmin i w związku z tym opracował wspólnie projekty budżetów wszystkich 23 gmin w powiecie.

P. Bolesław Futyma, sekretarz Sejmiku, zapoznał dokładnie obecnych z nowym systemem rachunkowości, wprowadzonym obecnie w gminach.

Banda usypiaczy kolejowych

Grasuje ona na odcinku Granica — Piotrków—Koluszki.

Podróżni, przybywający do Łodzi z Krakowa, donoszą o częstych kradzieżach, które się wydarzają na dystansie Granica—Piotrków—Koluszki.

Na odcinku tym grasuje banda rzezimieszków, która usypia swe ofiary, za pomocą narkotyku i doszczętnie obrabowuje, zabierając prócz walizek i kufrów podróżnych, nawet i okrycia wierzchnie.

Po wagonach kręcą się elegancko odziani «panowie», którzy zauważywszy, że podróżny nie obserwuje szyby w drzwiach do korytarza, przez szparę wsadzają rozpylacz z jakąś substancją nasenną.

Gdy sen zmorzy ofiarę, najspokojniej w świecie zabierają bagaże i wynoszą na jednej z małych stacyjek.

Trudno przypuścić, by złoczyńcy ci nie mieli wspólników wśród służby kolejowej, bo tego rodzaju praktyki nie mogą przecież przejść niezauważone, zwłaszcza na małych stacjach.

Niepodobna tolerować na kolejach, na tym odcinku, rozzuchwalonej bandy opryszków.

Wesele bez pana młodego

Brzmi to, jak paradoks. A jednak jest autentycznym faktem, »prawdziwą prawdą«, jak się wyraża jedna z moich sąsiadek. Rzecz dzieje się w *Piotrkowie Trybunalskim w schyłku ostatniego karnawału* i posiada wszelkie znamiona arcypociesznej krotochwili, tragifarsy, jak kto chce. Jeżeli zaczynamy ją brać z punktu widzenia sztuki — to już na wstępie uważamy za wskazane podzielić ją na akty, jakkolwiek akt właściwy nie doszedł do skutku.

Akt pierwszy rozgrywa się w domu stróża Alb. przy Rynku Trybunalskim, Państwo Alb. znani są szeroko z dobrego serca, okazywanego zwłaszcza dymisjonowanym służącym. Alb. i stróżowa umią taką pracownicę, od kuchni i rondla przygarnąć. dają jej u siebie przytułek lub wydają za mąż.

Walenty K., wdowiec lat 55, z zawodu sztukator, sprzykrzył sobie samotny żywot i postanowił na starsze lata jeszcze popróbować małżeńskiego szczęścia. Z planem tym swoim zwierzył się Alb., który powiada z miejsca:

— Mam dla pana doskonałą partję. Panna Michasia B., 25 letnia służąca chętnie odda panu swoją rękę.

Jeszcze tego samego dnia nastąpiło *rendez-vous* p. K. z uroczą Michasią na neutralnym terenie państawa Alb. Pan Walenty i Michasia zapałali z miejsca gorącym ku sobie afektem, i co państwo powiecie, to pierwsze spotkanie zakończyło się oficjalnemi zaręczynami, oczywiście przy nieodstępnym w takich uroczystych wypadkach towarzystwie trunków Brauna i Woli Krysztoporskiej. Po zapowiedziach w ostatnią niedzielę karnawału młody poszedł do mieszkania pana Alb., który objął rolę starosty weselnego, aby się umówić co do terminu ślubu. Po sutej libacji za pieniądze młodego zaprowadził go starosta do kancelarji parafjalnej, gdzie opłacił akt ślubu.

Po powrocie do starosty weselnego jeszcze »poprawiono« zabawę, tak siarczyście, że »pan młody« z biedą dostał się do domu. To się działo w niedzielę popołudniu. Slub miał się odbyć dnia następnego tj. w poniedziałek o g. 8 rano.

Pan młody po trudach zabawy odpoczywał w swym mieszkaniu, a tymczasem w domu starostów huczne odbywało się już wesele z muzyką, za pieniądze młodego. Pannę młodą, jak każe zwyczaj, oczepili, goście nie szczędzili datków na czepek, wznoszono toasty, zdrowie młodej, choć niedobranej pary — i tak wśród niesłabnącego temperamentu, przy dźwiękach harmonji weselisko przeciągnęło się prawie do rana.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę ukochanej Żonie i Matce naszej

ś. † p.

WERONICE z URBANOWICZÓW

LEWANDOWSKIEJ

a w szczególności W-bnemu Wbn. Zawadzkiemu, ks. Gwardjanowi OO. Bernardynów, p. F. Kowalskiemu, p. kap. St. Góreckiemu i całej orkiestrze Z. Z. K., jak również sąsiadom, którzy okazali nam w tak bolesnej chwili pomoc i współczucie, składają staropolskie Bóg Zapłać MĄŻ, SYNOWIE i CÓRKI.

Zbliża się akt trzeci, t. j. naznaczona godzina, o której państwo młodzi z «orszakiem» mają wyruszyć do fary, aby na ślubnym stanąć kobiercu. Nastają długie chwile oczekiwania. A tymczasem pana młodego nie widać. Wśród zebranych u starosty weselnego gości zauważyć się daje coraz większe zaniepokojenie. Wreszcie starosta weselny wraz z panną młodą udaje się do mieszkania pana młodego, który jeszcze był w objęciach Morfeusza—i wcale nie wiedział, że za chwilę ma iść do ślubu z wesołą Michasią. Kiedy wreszcie pan młody doszedł do przytomności, oświadczył kategorycznie, że się rozmyślił i do ślubu «pod żadnem waronkiem» nie pójdzie. Wyście mnie chcieli unieszczęśliwić — bo i jakie byłoby nasze pożycie? Ja mam pięćdziesiątkę z dobrym okładem, a ona nie całe 25! Czy to «st*u*sowna» para? Dwadzieścia pięć tysięcy za opłacony ślub ofiaruję na kościół, a 75.000, co kosztowało «wesele», niech mi się zdaje, że zgubiłem — powtarzał sobie ciągle— iż starego wróbla na plewy nie złapią. — A zdaje mi się, że wygrałem Miljonówkę, żem się nie ożenił.

Rozczarowana i wzięta na złośliwe języki Michasia ma się udać do pana «adukata» o poradę, co z tym fantem zrobić.

Zdarzenie to wywołało wielką sensację i dotąd jeszcze jest szeroko komentowane przez różne kumoszki w Piotrkowie.

Związek Drukarzy w Piotrkowie do Prezydenta Rzeczposp. Polskiej

Z okazji wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej p. St. Wojciechowskiego, Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Piotrkowie przesłał na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę gratulacyjną, treści następującej:

«Związek Drukarzy Grodu Trybunalskiego Piotrkowa przesyła Panu St. Wojciechowskiemu z powodu wybrania Go na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej gratulacyjne życzenia. Oby za Prezydentury Pana Prezydenta podupadły przemysł dźwignął się z pożytkiem dla kraju i klasy pracującej. Za Zarząd

Sekretarz *Kowalczyk* Prezes *Jaśkiewicz*».

W odpowiedzi na powyższą depeszę, Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej nadesłała na ręce Prezesa Związku pismo za № 784/23. Warszawa, dnia 23 stycznia 1923 r., treści następującej:

«Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi przesłać szczere podziękowania za uczucia wyrażone w depeszy z dn. 19/I 1923 r.

Szef Kancelarji Cywilnej

w/z. *Łepkowski*».

Objęcie pasa neutralnego

Jak dotychczas, groźby litewskie przeciwstawienia się siłą obejmowaniu przez Polskę przyznanej jej części strefy neutralnej pokazały się bezpodstawne. Akcja obejmowania, pomimo połączonych z nią utarczek, nie straciła charakteru akcji administracyjnej i policyjnej i nie stała się akcją wojskową. Z naszej strony czynne były wyłącznie bataljony celne, ze strony litewskiej zaś bandy, nie noszące charakteru formacji wojskowych. Wbrew zapowiedziom zatem nie przyszło przy wykonywaniu uchwały Ligi Narodów do konfliktu między państwem polskiem a litewskiem, mimo, że najważniejsza część akcji, tj. objęcie linji kolejowej Grodno—Wilno zostało dokonane, a wczoraj przed wieczorem cztery piąte przyznanego Polsce terytorjum znajdowało się już w rękach naszej administr.

WILNO. Zajęto kolonję Lejpuny. Oddziały litewskie stawiały zacięty opór. Po naszej stronie 7-u rannych i 1 zabity. Na obejmowane tereny przybyły władze kolejowe i przystąpiły do naprawy toru kolejowego oraz założenia sieci telefonicznej.

Zamiary Litwinów.

Dzień dzisiejszy przyniesie ostateczne wyjaśnienie zamiarów rządu litewskiego. Dziś oddziały litewskie miały rozkaz ustępowania przed przewagą. Artylerję z przygotowanych pozycji ściągnięto na tyły. Litwini zastosowali najwidoczniej taktykę obserwacyjną, którą w razie pomyślnych dla siebie widoków, mogliby zmienić na agresywną.

Franc. pożyczka dla Polski

Izba francuska przyjęła 515 głosami przeciw 68 projekt ustawy, upoważniającej do udzielenia rządowi polskiemu zaliczki do wysokości 400 miljonów fr.

Nadużycia poborowe w Tarnopolu

Z Tarnopola donoszą, że w Komisji Powiatowej, wykryto nadużycie przy poborze rekruta, które polegało na tem, że za wysokie sumy wydawano fałszywe dokumenty zwalniające. Po przeprowadzonym śledztwie aresztowano sierżanta Nalepkę Adama zajętego przy poborze, który wydawał fałszywe dokumenty. Nalepka usiłował zbiedz do Czechosłowacji, ale wysłano za nim listy gończe i ujęto go w Zakopanem.

Zapasy walutowe P. K. K. P.

Zwiększenie o 6 milj. dolarów

Na zasadzie porozumienia z cukrownikami, ministerjum skarbu otrzymuje 1 milj. 300 tys. funt. szterl. za wywieziony w kampanji zeszłorocznej cukier.

Stanowi to z górą 6 milj. dolarów, co powiększy zapasy walutowe P. K. K. P. i pozwoli zaspokoić całkowicie zapotrzebowania walutowe ze strony przemysłu i banków.

Wniosek nagły w sprawie młodzieży akademickiej

Poseł Zofja Sokolnicka (Zw. Lud. Nar.) zgłosiła w Sejmie wniosek nagły o umożliwienie polskiej młodzieży akademickiej korzystania ze studjów przez wydatniejszą pomoc państwa.

— **Ceny zboża.** Owies poznański — 98,000, jęczmień poznański — 94,000— 89,000, kasza gryczana rumiana — 141,000, mąka żytnia 50 proc. 202,500, mąka żytnia poznańska 70 proc. 199,000, mąka żytnia kongresowa 70 proc. — 194,000, otręby żytnie franco skład kupującego — 55,400. Żyto kongresowe 118 f. wagi holend. — 116,000.

Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto, loco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

OFIARY.

Na bursę »Ognisko Rodzinne« Dr. Ludomir Nowierski 10000 mk., zamiast biletu wejścia na »Czarną kawę« w dniu 8-II r. b.

Klacz siwa

w wieku średnim,

ujęta na moim polu dnia 10 b. m. jest do odebrania u mnie przez prawego właściciela, po udowodnieniu własności klaczy i pokryciu kosztów niniejszego ogłoszenia.

JÓZEF KOŁTONIK

wieś Połtawka gm. KRZYŻANÓW.

Wacław Bronkal, lat 31, syn Wacława i Marji z Melenów, w Piotrkowie, zgubił zaświadczenie przynależności do Rzplitej Polskiej, wydane w 1921 r. przez Starostwo w Piotrkowie. Dokument ten niniejszym unieważnia się.

Fantastyczny carewicz Aleksy

Na wieść o śledztwie znika z horyzontu

Lwowski. «Wiek Nowy» podaje sensacyjnie brzmiącą wiadomość o pojawieniu się w Kołomyi młodzieńca, podającego się ni mniej ni więcej tylko za rosyjskiego następcę tronu carewicza Aleksego.

Pojawił się on w ostatnich czasach, opowiadając, iż zdołał się ocalić z rąk bolszewików, podobnie jak siostra jego Tatjana.

Przygody, jakie przeżył, budzą istotnie niemały dreszcz wśród słuchaczów.

Szesnastoletni ten młodzieniec włada kilkoma językami, lecz poziom jego inteligencji jest naogół niewysoki.

«Arcyksiążę» Aleksy przybył do Kołomyi z Chełmna, gdzie służył w jednej z tamtejszych restauracji jako kelner. Obecnie chce dostać się do Serbji w poszukiwaniu za wielkim księciem Mikołajem Mikołajewiczem.

Szczegóły z życia swego, jakoteż cara — jakie opowiada — mają wszelkie cechy autentyczności.

Pojawienie się «następcy tronu» wywołało w mieście łatwo zrozumiałą sensację, następstwem której było zainteresowanie się osobą «carewicza» naszych władz, województwo stanisławowskie poleciło rzecz tę zbadać komisyjnie.

Ostatnio tajemniczy następca tronu znikł z horyzontu kołomyjskiego, równie tajemniczo, jak tajemniczo się pojawił.

Śledztwo wdrożone przez władze, wykaże, czy ma się tu do czynienia tylko ze zręcznym oszustem czy też może, z drugim Dymitrem Samozwańcem.

Trup żołnierza na drzewie

Onegdaj mieszkańcy domów przy koszarach Zawady w Częstochowie, byli niemile dotknięci widokiem wisielca na przydrożnem drzewie.

Okazało się, że samobójstwa dopuścił się szeregowiec—rekrut 27 pp., dopiero co przybyły z kresów, Mikołaj Dawiduk. Powód rozpaczliwego czynu na razie nieznany.

Zwłoki denata złożono w ambulatorjum wojskowem.

Stworzenie kobiety

W muzeum w Atenach znajduje się starożytny rękopis, autorem którego jest Calloni, urodzony w Mantui w 15 wieku. W dziele tym Calloni zebrał różne podania i legendy o stworzeniu kobiety.

Starożytni Germanowie twierdzili, że kobieta powstała na ziemi, zlanej krwią ukochanego, zabitego w walce o ojczyznę. — Gallowie przypisywali stworzenie kobiety złym bogom, którzy posłali ją na ziemię w tym celu, by osłabiała siły wojowników. «Gdy zawiele wpatrujesz się w kobietę — mawiali oni — rdzą pokrywa się miecz i tarcza pleśnieje».

Chińczycy tak piszą: «Wielkie lenistwo ogarnęło ludzi i z tego powodu wielkie klęski groziły Chinom. Widząc to litościwy bóg Tao zesłał na ziemię niewiastę z poleceniem, by ani chwili nie pozwalała próżnować ludziom».

Według wyznawców Konfucjusza — niewiasta zrodziła się z opalowych oparów jutrzenki w słoneczny ranek. — «Wabią one i pociągają ku sobie ludzi, by zniknąć za chwilę w przestworzach».

Hindusi tak opisują stworzenie kobiety: «Stwórca, by stworzyć niewiastę, wziął okrągłość księżyca, gibkość węża, grację pnącej ljany, płochliwość motyla, barwność kwiatu, lekkość pióra, żywość i blask promienia słonecznego, zmienność wiatru, wejrzenie sarny, łzy płynącej chmury, tchórzliwość zająca, próżność pawia, hart djamentu, słodycz miodu, okrucieństwo tygrysa, żar ognia, chłód lodu, gadulstwo papugi oraz pieszczotliwość i fałsz kotki».

Z mieszaniny tego wszystkiego miała powstać podobno białogłowa, która dlatego jest po wsze czasy taką tajemniczą i zagadkową.

— Produkcja marek niemieckich. Z Berlina donaszą: Bank Rzeszy poczynił przygotowania, aby zapobiedz brakowi środków płatniczych. Dzienna produkcja, która dotychczas wynosiła 35 miljardów marek papierowych, wzrosła obecnie na 45, a z końcem bm. dojdzie do 135. Bank Rzeszy zatrudnia obecnie 33 drukarń i 12 fabryk papieru. W miesiącu marcu przy wyzyskaniu maszyn drukarskich będzie można puścić w obieg trzy biljony środków płatniczych.

Ogłoszenie

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Piotrkowie działu „A" wpisano:

Pod nr. kolejnym 1 firmy:

781. Dnia 6 listopada 1922 r. »M. R. Straus sprzedaż materjałów piśmiennych w Częstochowie, ul. Mostowa Nr. 17, czynna od 1 lipca 1922 roku, własność Mojżesza-Rubina Struż vel Straus, zam. w Częstochowie.

782. Dnia 6 listopada 1922 r. Fabryka Wyrobów Metalowych »Stal« — Bracia Szwarcbaum i Landau« fabryka okuć i podków żelaznych w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 15, czynne od 1 stycznia 1920 roku. Wspólnikami są: Szlama Szwarcbaum ul. Panny Krakowska Nr. 15, Natan Szwarcbaum, ul. Panny Marji Nr. 38, Icek-Herz Berliner, ul. Strażacka Nr. 25, Zelik Szczupak, ul. Warszawska Nr. 9, Pinkus Landau ul. Krakowska Nr. 15 i wdowa Dobra z Kromołowskich-Landau, w Przyrowie zam., a pozostali wszyscy w Częstochowie. Zarząd nad przedsiębiorstwem należy do wszystkich wspólników. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, jako to: umowy, weksle, akcepty, rewersy, obligi, żyro i t. p. winny być dla swej ważności podpisywane pod pieczątką firmy przez trzech wspólników tj. Szlamę Szwarcbauma, Pinkusa Landau i jednego któregokolwiek z pozostałych wspólników kollektywnie. Zwykłą korespondencję, czeki i inne dowody, odbiór pieniędzy z banków podpisywać będą kollektywnie dwaj wspólnicy: Szlama Szwarcbaum z jednym którymkolwiek z pozostałych wspólników. Każdy ze wspólników mocen jest w imieniu spółki odbierać listy polecone, pieniężne i wartościowe, przekazy pocztowe wraz z gotówką, zaliczenia pocztowe i kolejowe, przesyłki, towary, dowody przewozowe i papiery urzędowe, tudzież prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach. Spółka trwa trzy lata, poczynając od 2 czerwca 1921 r. z warunkiem, że po upływie tego terminu spółka przedłużać się będzie milcząco z roku na rok, o ile żaden ze wspólników notarjalnie przynajmniej na trzy miesiące naprzód o swym zamiarze wystąpienia ze spółki nie zawiadomi. Intercyzą przedślubną z dnia 5 kwietnia 1919 r. przed notarjuszem Augustem Roesslerem między Natanem Szwarcbaumem, a jego żoną Marją ustanowiono wyłączność majątku osobistego małżonków, oraz wspólność ich majątku dorobkowego.

783. Dnia 6 listopada 1922 r. »Dom Komisowo-Ekspedycyjny Głowińscy, Jareccy i Markowicz« dom komisowo-ekspedycyjny w Warszawie, oddział w Częstochowie i Herbach, czynny od 1 lipca 1919 r. Wspólnikami są: Zygmunt Jarecki, zam. w Częstochowie ul. Kościelna 23, Ludwik Jarecki, zam. w Warszawie ul. Hoża Nr. 37, Jakób Głowiński, zam. w Warszawie ul. Żórawia Nr. 42, Bernard Głowiński zam. w Lublinie ul. Szopena 9 i Paweł Markowicz zam. w Częstochowie ul. Panny Marji Nr. 67. Zarząd spółką sprawują każdy spólnik z osobna, z tem jednak ograniczeniem, że akceptowanie, wystawianie i indosowanie weksli, wystawianie czeków i przekazów może być dokonywane w imieniu spółki, co do oddziałów w Częstochowie i Herbach przez Zygmunta Jareckiego i Pawła Markowicza łącznie, co do głównego zarządu spółki przez dwóch wspólników łącznie z pośród Ludwika Jareckiego, Jakóba Głowińskiego i Bernarda Głowińskiego.

784. Dnia 6 listopada 1922 r. »Towarzystwo Zjednoczonych Fabrykantów Mydła« zakup tłuszczów i innych surowców do fabrykacji mydła, gliceryny, proszku mydlanego i innych artykułów, oraz produkowanie, kupno i sprzedaż artykułów wchodzących w zakres mydlarstwa, w Częstochowie ul. Nadrzeczna Nr. 40/42, czynne od 7 marca 1919 roku. Wspólnikami firmy są: Józef Dziubas, Spadkobiercy Chaskla Fiszla, Abram Szenfeld, Mieczysław Rydzewski i Michał Krieger, wszyscy zamieszkali w Częstochowie. Spółka firmowa. Spółka zawarta została na mocy aktów sporządzonych przed Notarjuszem Roesslerem w Częstochowie w dniu 7 marca 1919 roku Nr. rep. 490 i 27 stycznia 1920 r. Nr. rep. 272, na czas nieograniczony. Zarząd spółki należy do wszystkich wspólników. Kierownikiem zarządzającym spółki jest Abracham Szenfeld. Wszelkie umowy, upoważnienia i zobowiązania zawierane w imieniu spółki, winny być podpisywane przez dwóch wspólników, pomiędzy nimi przez kierownika pod stemplem firmowym, akty zaś notarjalne wymagają podpisu trzech wspólników. Kierownik spółki mocen jest odbierać listy zwyczajne, polecone, pieniężne i wartościowe, przekazy pocztowe i telegraficzne, zaliczenia pocztowe i kolejowe, przesyłki, towary, ładunki i dokumenty przewozowe. Na mocy intercyzy przedślubnej, sporządzonej w dniu 4 września 1896 roku przed notarjuszem Szumelą w Pińczowie Nr. rep. 331, pomiędzy Mieczysławem Rydzewskim, a żoną jego Anną z Grzybiaskich Rydzewską nastąpił układ ustanawiający wyłączność majątku osobistego, oraz wspólność majątku dorobkowego.

785. Dnia 6 listopada 1922 roku »Bronisław Waręski i S-ka« fabryka mydła w Częstochowie, ul. Wieluńska 13, czynna od 3 lipca 1922 roku. Wspólnikami są: Bronisław Waręski, Ajzyk Gitler i Szmul Wodzisławski, zamieszkali w Częstochowie. Zarząd nad przedsiębiorstwem należy do obu wspólników, t. j. Waręskiego i Gitlera. Reprezentacja firmy na zewnątrz i kierownictwo przedsiębiorstwem, jak również podpisywanie korespondencji przysługuje wyłącznie Bronisławowi Waręskiemu. Zobowiązania w imieniu spółki, jako to: weksle, akcepty, przekazy, obligi, rewersy i t. p. winny być podpisywane przez obu wspólników pod pieczątką firmową. Podniesienie sum z banków i innych miejsc przysługuje Waręskiemu za jego podpisem.

Wystawę i sprzedaż wszelkich aparatów kościelnych, bielizny kościelnej, firanek, stór, poduszek i koronek ręcznych urządza w dniach 21, 22 i 23 lutego r. b. w księgarni J. Wiśniewskiego, przy ul. Kaliskiej № 8 w Piotrkowie — firma „RYNGRAF", Kraków, ul. Biskupia № 20. —

Planta — Planta — Planta

Sp. Akc. „PLANTA"

poleca wypróbowane mieszanki roślinne

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie)

LAPIFELOZA o przyjemnym smaku przeciw kamieniom żółciowym

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia głowy

Sp. Akc. „PLANTA", Warszawa, Chłodna 43. Telef. 102-12.

T-wo Popierania Wytwórczości Polskiej

ODDZIAŁ w PIOTRKOWIE: Kaliska L. 21—I p.

poleca hurtowo dla księgarń i sklepów z mat. piśmiennymi:

Pocztówki ilustrowane świąteczne i zwykłe artystycznie wykonane w krajowej wytwórni »Stella« w Bochni, fryzy ludowe, księgi buchalteryjne różnej grubości i formatów.

Kto chce najkorzystniej sprzedać swoje rzeczy, proszę zwracać się do Sklepu Komisowego KALISKA L. 20, naprzeciw Poczty. Przy sklepie duży skład mebli.

SKLEP KOMISOWY kupuje: wszelkie meble, futra, garderobę, biżuterję, dywany, maszyny do szycia, pisania, porcelanę, obrazy i t. d.

Płaci najwyższe ceny. Przyjmuje również w komis najrozmaitsze rzeczy. Przy pewnych warunkach wydaje zaliczki i sprzedaje na raty. Szczegóły w sklepie.

ODPIS K. 100/23

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 22 stycznia 1923 r.

Sąd Pokoju w Sulejowie pod przewodnictwem Sędziego Pokoju A. Osuchowskiego i przy udziale Ławników M. Tymanowskiego i J. Kozłowskiego rozpatrzywszy sprawę karną z oskarżenia Posterunku Policji Państwowej w Sulejowie przeciwko Stanisławowi Kowalskiemu, synowi Józefa ze wsi Szarpsko gminy Skotniki pow. Koneckiego o lichwę i na zasadzie art. 119 u. p. k. art. 19 cz. I. 32, 34, 41, 42 ust. o lichwie, 62 i 66 Przep. tymcz. o kostach

POSTANOWIŁ

Stanisława Kowalskiego, lat 27, mieszkańca Szarpska gminy Skotniki pow. Koneckiego, handlarza trzodą, uznając winnym, że sprzedawszy rzeźnikowi Płuciennikowi dwie świnie wagi 585 funtów po 1150 marek, a otrzymawszy od innego nabywcy po 50 mk. na funcie więcej sprzedał temuż zwróciwszy zadatek Płuciennikowi, skazać na sto tysięcy marek grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dwa miesiące aresztu, dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt marek nieprawnie uzyskanych, dziesięć tysięcy marek opłat sądowych, ogłoszenia wyroku na koszt skazanego w Dzienniku Narodowym i wywieszenia na przeciąg 14 dni na mieszkaniu oskarżonego.

Oryginał podpisany przez komplet.

Za zgodność z oryginałem świadczy Sędzia Pokoju **A. Osuchowski.**

Sekretarz **A. Okoński.**

Zginęła karta zwolnienia wydana przez D-two 4 p. strz. konn. w Płocku na imię Ludwika Preisa, r. 1900, zam. w Bełchatowie.

OFIARY.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Władysł. Bentkowskiego, słuch. politechn. Pozn., p. Stefan Lisicki złożył 30000 mk. na II Hufiec Harcerski.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie

ul. Panny Marji 2-ga Aleja 1. 21.

(obok teatru Paryskiego)

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 w poł. i 4—7 pp.

Panie od. 12—1 po poł. 939

Klepsydry i afisze

zamawiać można w Drukarni Narodowej (Biuro Redakcji «Dziennika Narodowego») ul. Bykowska 71.

Ceny umiarkowane.

Posterunek pol. państw. w Ręcznie po przepr. dochodz. ogłasza, że Władasław Wilczyński, r. 1894, syn Jana i Marjanny, zam. w kol. Ręczno gm. Ręczno, w mies. lipcu 1922 r. zgubił kartę powołania wyd. przez P.K.U. w Piotrkowie, którą to kartę równocześnie unieważnia się.

Zginął paszport wydany w gm. Grabica na imię Jan Chociszewski zam. w Piotrkowie, Bugaj. Paszport ten niniejszym unieważnia się.

Zarząd Gm. Żydowskiej w Piotrkowie podaje do wiadomości, że budżet oraz rozkład gminy na r. b. wyłożone są do wyglądu w kancelarji gminy od 18 do 26 lutego.

Posterunek policji w Sulejowie ogłasza na podstawie przeprow. dochodz., że Josek Hecht r. 1897, zam. w Sulejowie, zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. w Piotrkowie, którą niniejszym unieważnia się.

Poster. pol. w Wolborzu ogłasza na podstawie przepr. doch., że Michał Staniaszek, r. 1901, zam. w Swiątnikach gm. Bogusławice, zgubił kartę demobil. wyd. przez 20 p. uł. w Rzeszowie, którą to kartę niniejszym unieważnia się.

Redakcja i Adm. „Dzien. Narod.", Piotrków, ul. Bykowska 71, parter (wejście od frontu). Biuro otwarte od godz. 8 rano do 6 pop. № Telef. 31

Drukarnia Narodowa (dawniej Państwowa)

Wydawca i redaktor Tomasz Pluta